

Anna Wyszconi, Na krańcu świata

Stoję na krańcu świata,
Ręce w kieszeniach mam.
Widzę jak po horyzont
Ciągnie się szara mgła.

Czas tędy zwykle nie płynie
I nie dociera tu dźwięk.
Na moim krańcu świata
Z Ciebie uwalniam się.

Tu nie dotknie mnie Twoich spojrzeń chłód,
Zima nie przyjdzie.
Nie dosięgnie mnie piorun Twoich słów,
Tu nie ma burz.
Tu nie dotknie mnie Twoich myśli czerni,
Noc nie nastanie.
Nie dosięgnie mnie Twojej złości pięść,
Nie znajdziesz mnie tutaj, nie.

Siadam na krańcu świata,
Za oknem lekko mży.
Ręce wyjmuję z kieszeni,
Możesz być na mnie zły.

Tu nie dotknie mnie Twoich spojrzeń chłód,
Zima nie przyjdzie.
Nie dosięgnie mnie piorun Twoich słów,
Tu nie ma burz.
Tu nie dotknie mnie Twoich myśli czerni,
Noc nie nastanie.
Nie dosięgnie mnie Twojej złości pięść,
Nie znajdziesz mnie